

Ewa WYSOCKA 

ORCID: 0000-0003-0298-3234. Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Instytut Pedagogiki, Zakład Teorii Wychowania, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice; e-mail: ewa.wysocka@us.edu.pl

**MŁODZIEŻ A WIRTUALNA OSOBOWOŚĆ NASZYCH CZASÓW
– NOWY WYMIAR „STAWANIA SIĘ”
CZY DESTRUKCJA TOŻSAMOŚCI?
REFLEKSJA NA KANWIE WYBRANYCH ŹRÓDEŁ**

**YOUTH AND THE VIRTUAL PERSONALITY OF OUR TIMES –
A NEW DIMENSION OF „BECOMING ONE SELF”
OR THE DESTRUCTION OF IDENTITY?
REFLECTION ON THE CANVAS OF SELECTED SOURCES**

Słowa kluczowe: młodzież, Internet, tożsamość, e-osobowość/osobowość wirtualna, rozwój osobowości.

Keywords: youth, Internet, identity, e-personality/virtual personality, personality development.

Streszczenie

W artykule przedstawiono główne problemy związane z kształtowaniem się tożsamości/osobowości młodzieży. Autorka stawia tezę o ścisłym powiązaniu osobowości online i offline, wskazując jednocześnie, że nowe media stanowią samoistne źródło zagrożenia dla rozwoju młodego pokolenia. Wskazuje, że wynika to zarówno z mrocznej strony osobowości wirtualnej, jak i jej dominacji w procesie stawania się osoby. Przywołuje wybrane badania (E. Aboujaoude, M. Spitzer, G. Small, G. Vorgan) argumentujące tezę o różnym znaczeniu (pozytywnym lub negatywnym) Internetu/nowych mediów dla rozwoju osobowości. Stawia tezę o konieczności refleksyjnego kontrolowania ich wpływu na rozwój osobowości młodych ludzi.

Abstract

The article presents the main problems related to the formation of the identity/personality of young people. The author puts forward a thesis about the close connection between on-line and off-line personalities, while pointing out that the new media constitute an autonomous source of

threat to the development of the young generation. She indicates that this is due to both: the dark side of the virtual personality and its domination in the proces of becoming a person. She recalls several studies (E. Aboujaoude, M. Spitzer, G. Small, G. Vorgan) confirming thesis about the different significance (positive or negative) of the Internet/new media for the personality development. In the final conclusion, she points to the need to reflectively control their influence on the development of young people's personality.

Wprowadzenie

„Nieograniczona starymi regułami zachowania, wymiany społecznej, etykiety, a nawet etykiety sieciowej, ta wirtualna osobowość jest bardziej asertywna, mniej skrupowana, nieco bardziej mroczna i zdecydowanie bardziej seksowna. [...] ta »e-osobowość« może służyć jako wyzwalająca siła dla jednostki, pozwalając osobie na przekroczenie nieśmiałości, odrzucenie ogłupiających zahamowań oraz zawarcie związków i przyjaźni, które w innym razie byłyby niemożliwe”¹.

Internet daje nam niezmierzone możliwości, ale i powoduje równie wiele zagrożeń dla naszego rozwoju, nie wszystkie jeszcze znamy i nawet przewidujemy, że mogą wystąpić. Niezaprzeczalne jest, że rewolucja technologiczna, która zaoferowała nam nową przestrzeń ujawniania się i stawania osobą, spowodowała jeszcze wciąż nierozpoznane zmiany w sposobach naszego funkcjonowania i komunikowania się w świecie. Stała się źródłem i wyznacznikiem naszych poglądów, emocji, zachowań, co przekłada się na sposób ustalania naszej tożsamości w świecie, stawania się osobą czy ujawniania siebie, kreowania własnej osoby zgodnie z nieskrępowaną wyobraźnią, dodajmy nie zawsze dobrze ukierunkowaną. Stajemy się kimś, kim chcielibyśmy być, na co nie mamy odwagi w realnym świecie, ale ujawniamy też z siebie coś, czego w świecie realnym zapewne nie zrobilibyśmy. W świecie wirtualnym jest to zdecydowanie łatwiejsze, ale nie oznacza, że jest dla nas rozwojowo bezpieczne (na przykład zubożona i zaburzona osobowość) bądź często także bywa niebezpieczne dla innych (na przykład cyberprzemoc)².

Młodzież a rzeczywistość realna i wirtualna

„Żyjąc w sfragmentaryzowanej rzeczywistości i swobodnie dryfując przez nieograniczone doświadczenia...[młodzież] przyjmuje za pewnik, że w życiu społecz-

¹ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, UJ, Kraków 2012, s. 18.

² O zagrożeniach cyberprzemocą pisałam w poprzednim numerze.

nym nie ma absolutnych podstaw, a istniejące wartości i prawdy mają charakter lokalny i tymczasowy (i można je swobodnie przyjmować i odrzucać, w zależności od potrzeby)³.

Młodzież żyje nieustannie online, zaś rozwój jej tożsamości i osobowości wyznacza doświadczenie zapośredniczone⁴, co ściśle się wiąże z nowymi technologiami. Badacze wskazują dwie możliwości związane z kształtowaniem się tożsamości/osobowości w dwóch światach: realnym i wirtualnym; jedni podkreślają równoległe funkcjonowanie dwóch typów tożsamości (online i offline), wówczas „ja” wirtualne znacznie odbiega od tego ze świata realnego⁵, co może powodować swoistą „schizofrenię” nieprzystających do siebie „ja”. Inni natomiast wskazują ich spójność, a więc zbieżność „ja” wirtualnego i „ja” ujawnianego w świecie rzeczywistym⁶, wówczas możemy mówić o dwóch źródłach równoważnych w procesie tworzenia „ja”. Można, posiłkując się wskazywaną często tezą o zacieraniu się granic pomiędzy obu światami, wskazać, że wówczas młodzi ludzie żyją niejako w dwóch światach (lub dryfują pomiędzy nimi), co sugerowałoby przepływ znaczeń w procesie stawania się i kształtowania własnej tożsamości czy osobowości. Przy czym cyberprzestrzeń stanowi doskonały teren do eksperymentowania z różnymi wersjami „ja”⁷, co wiązać można z mnożeniem się autoidentyfikacji, co już niekoniecznie służy ostatecznemu określeniu siebie, które uznajemy za zadanie rozwojowe okresu adolescencji⁸. Kilka słów o potencjalnych skutkach dryfowania młodych ludzi w świecie realnym i wirtualnym lub pomiędzy nimi zamieszczam w kolejnym akapicie.

Osobowość *offline* i osobowość *online*: czy mogą się spotkać i co z tego dla nas wynika?

„Internet odpowiada na naszą potrzebę eskapizmu, pomagając nam tworzyć fantazmaty i złudzenia, ale ta sieciowa fantasmagoria może w niektórych przypadkach prowadzić do niskiego poczucia własnej wartości i/lub oderwania od rzeczywistości”⁹.

³ Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 157.

⁴ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.

⁵ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 20.

⁶ Na przykład: M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2016.

⁷ A. Andrzejewska, *Dzieci i młodzież w sieci zagrożen realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, Difin, Warszawa 2014, s. 27.

⁸ E. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.

⁹ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 30.

Elias Aboujaoude twierdzi, że osobowość wykreowana w świecie wirtualnym może „konkurować” z naszą osobowością istniejącą w świecie realnym¹⁰. Nietrudno wówczas zgadnąć, która z nich wygrywa tę swoistą rywalizację, skoro ta pierwsza stanowi wynik eksperymentowania oraz rezultat naszych upragnionych wyobrażeń o sobie i idealnych wizji siebie, pozbawionych deficytów, przeszkadzających realizować siebie w świecie realnym. Tworząc wizję siebie pozbawioną jej negatywnych atrybutów, zaczynamy (bo chcemy) w nią wierzyć, stając się lub usiłując się stać tym, kim realnie nie jesteśmy, żyjemy „na pograniczu” tego, co prawdziwe i niechciane, więc usuwane z pola świadomości oraz nieprawdziwe, ale upragnione, więc realizowane. Internet wyposaża nas w omnipotencję, dając możliwość tworzenia siebie jako osoby, którą sobie wyobrażamy i taką wizję siebie preferujemy, zaś świat realny i nasze realne ja staje się nudne, nieciekawe i dlatego odrzucane. Nie ma w takiej sytuacji (swoistej rywalizacji) możliwości tworzenia obrazu siebie w sposób refleksyjny i jednocześnie „prawdziwy”, nie dając osobie szansy na akceptację siebie zarówno z własnymi potencjalnymi, jak i naturalnymi deficytami, zaś torując tym samym drogę w podejmowaniu decyzji o działaniach, które mogą prowadzić do potencjalnych „porażek”, gdy nie uwzględnia się w dokonywanych wyborach swoich zasobów i ograniczeń. Nietrudno skonstatować, że w skrajnych przypadkach może to spowodować, że nienawidzimy siebie za tę nieprzystawalność wizji wyobrażonej i realnej czy później za ponoszone klęski, które przypisujemy naszej osobowości *offline*, nieprzystającej do naszych wyobrażeń o sobie *online*.

Ma to lub może mieć – jak twierdzi Aboujaoude – charakter depresyjenny, więc włączający psychopatologię rozwoju. Zapewne też włącza mechanizm koncentracji na naszym upragnionym „ja *online*” (swoistym *alter ego*), co z kolei może spowodować całkowite pochłonięcie życiem wirtualnym, w którym dominuje nasze upragnione, ale jedynie wyobrażone, *alter ego*, skutkując objawami przypominającymi psychozę¹¹ lub prowadząc do uzależnień. Mroczna strona osobowości wirtualnej ma jednak także inne oblicza, które wyznaczają ograniczenia i możliwości rozwoju osoby. Wspomniana wcześniej omnipotencja oraz rozdwojenie osobowości¹² związane z wizją siebie *online* i *offline*, wraz z potwierdzanym powszechnie rozhamowaniem¹³ charakterystycznym dla naszego wirtualnego funkcjonowania, stanowią podłoże tzw. efektu sieci, czyli rozwoju:

¹⁰ Tamże, s. 29.

¹¹ Tamże, s. 30.

¹² Zob. J.F. Kihlstrom, *Dissociative disorders*, „Annual Review of Clinical Psychology” 2005, nr 1, s. 227–253; A. Piper, *A skeptical look at multiple personality disorder [w:] Dissociative identity disorder: theoretical and treatment controversies*, red. L.M. Cohen, J.N. Berzoff, M.R. Elin, Jason Aronson, New York 1995, s. 135–173.

¹³ J. Suler, *The online disinhibition effect*, „Cyberpsychology and Behavior” 2004, nr 3(7), s. 321–326.

manii wielkości powiązanej z poczuciem braku istnienia granic dla naszych osiągnięć w sieci; *narcyzmu*, czyli koncentracji na sobie jako środka ciężkości w świecie wirtualnym; *mroczości*, polegającej na ujawnianiu się chorobliwej strony natury osoby w Internecie; *regresji*, która znamionuje niedojrzałość ujawniającą się po wejściu do Internetu; *impulsywności*, a więc stylu życia sterowanego popędami, który kształtuje się na skutek surfowania w Internecie¹⁴.

Osobowość na pograniczu *offline* i *online* – pozytywny czy negatywny wymiar funkcjonowania w sieci

„Wirtualizm... [to] sztuka bycia bardziej rzeczywistym, niż się jest w rzeczywistości”¹⁵.

Znaczenie nowych mediów, a głównie Internetu, analizowane jest w literaturze przedmiotu przede wszystkim z perspektywy wyzwań, zagrożeń, a także potencjalnych patologii. Niewiele publikacji odnosi się do ich/jego potencjalnych korzyści i zastosowań np. w edukacji¹⁶. Wychodząc z założenia, że przestrzeń medialna i nowe technologie informacyjno-komunikacyjne to dla młodych ludzi nie tylko świat naturalny, ale i niezastępowalny, a co więcej przez nich tworzony, wymaga to szczególnej uwagi ze względu na moment rozwojowy, jakim jest tworzenie własnej tożsamości/osobowości. Tom Boellstorff¹⁷ wskazuje, że dzięki nowym mediom człowiek ma po raz pierwszy możliwość tworzenia nowych światów. Światy *online* i *offline* współistnieją, ale dla młodych ludzi dominujące znaczenie ma dzisiaj ten drugi, w który młodzi wchodzą coraz głębiej i nie potrafią bez niego funkcjonować (są ciągle *online*), bo stanowi dla nich przestrzeń społeczną, w której realizują coraz więcej indywidualnych potrzeb¹⁸. Generuje to proces równoczesnego nakładania się na siebie dwóch przestrzeni, tej

¹⁴ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 39–40; por. P. Wallace, *Psychologia Internetu*, Rebis, Poznań 2001; J.S. Reynoso, *Narcissistic pathology: empirical approaches*, „Psychiatric Annals”, nr 4(39), s. 203–213; N.A. Shapira, M.C. Lessig, T.D. Goldsmith, S.T. Szabo, M. Lazoritz, M.S. Gold, D.J. Stein, *Problematic internet use: Proposed classification and diagnostic criteria*, „Depression&Anxiety” 2003, nr 17(4), s. 207–216.

¹⁵ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s.261.

¹⁶ T. Huk, *Uczniowskie korzyści z funkcjonowania w rzeczywistości szkolnego pogranicza. Między światami mediów online i offline*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2019; A. Piecuch, *Media cyfrowe wspierające procesy dydaktyczne*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2020.

¹⁷ T. Boellstorff, *Dojrzewanie w Second Life. Antropologia człowieka wirtualnego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012, s. 304.

¹⁸ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 413–418, 430; M. Castells, *Communication, power and counter-power in the network society*, „International Journal of Communication” 2007, No. 1, s. 238–266; por. F. Stalder, *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.

realnej i wirtualnej, ale młodzi wybierają przestrzeń sieci jako podstawowe miejsce wyrażania siebie, ważniejsze i „bardziej realne”, a co więcej – powszechnie „dostępne”.

Przestrzeń ta zawłaszcza i zastępuje realne, a ponadto coraz częściej rzeczywiście deficytowe, doświadczenia społeczne i doświadczenia z samym sobą w świecie rzeczywistym. Oddziałuje też na osobę całościowo, gdyż obejmuje coraz więcej obszarów jej życia i życia społecznego (konsumpcji, produkcji, władzy, wymiany, symboliczną, społecznych interakcji), stąd coraz więcej ludzkich aktywności przenosi się w przestrzeń wirtualną. Nie budzi wątpliwości, że ICT są źródłem wielu korzyści (zasobów), bo ułatwiają jednostce dostęp do wiedzy i korzystanie z informacji czy komunikowanie się, ale są też źródłem nowych zagrożeń oraz problemów indywidualnych i społecznych, stanowiąc pokusę do wykorzystywania ich w sposób dysfunkcyjny.

Z perspektywy indywidualnej, a więc na przykład procesów uczenia się (funkcjonowania mózgu) czy ludzkiego potencjału poznawczego¹⁹, często wskazuje się, że nowe media torują drogę demencji, czyli otępieniu²⁰, które wyznacza postępujący spadek zdolności intelektualnych na skutek zmian zachodzących w układzie nerwowym. Manfred Spitzer komentuje to następująco: „Demencja to coś więcej niż zanik pamięci. Dlatego określenia »cyfrowa demencja« nie odnoszę jedynie do tego, że zjawisko pogarszania się pamięci, zwłaszcza u młodych ludzi, zdaje się coraz bardziej powszechne... Mam raczej na myśli sprawność umysłową, zdolność myślenia i krytycznego oceniania, rozeznanie w »informacyjnym gąszczu«”²¹. Jest to równoznaczne ze wzrostem deficytu refleksyjności i zdolności do samodzielnej oceny sytuacji, by nie rzec bezmyślności, towarzyszącej wykonywaniu czynności, których się nie weryfikuje, bo zawiera absolutystycznie temu, co uzyskujemy dzięki nowym mediom (dziś już nie ma raczej możliwości, by trafić w określone miejsce bez wykorzystania GPS-u czy Google Maps; nikt nawet nie próbuje ćwiczyć umysłu i wyobraźni przestrzennej posługując się zwykłą mapą). Spadek zdolności intelektualnych, choć nie bezpośrednio, ale jednak negatywnie oddziałuje na inne sfery funkcjonowania człowieka: emocjonalne, relacyjne i społeczne. Świat ludzkich emocji i relacji interpersonalnych oraz doświadczanie siebie w świecie (realnym) stają się przez to uboższe.

Nie zawsze jednak przyjmujemy negatywną perspektywę widzenia konsekwencji funkcjonowania w świecie nowych mediów dla ludzkiego rozwoju po-

¹⁹ M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013.

²⁰ O zgubnych skutkach oglądania telewizji, której już dziś nie traktujemy jako nowego medium, traktuje np. książka Michela Desmurgeta, *Teleogłupianie. O zgubnych skutkach oglądania telewizji (nie tylko przez dzieci)*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012.

²¹ M. Spitzer, *Cyfrowa demencja...*, s. 20.

znawczego. Gary Small i Gigi Vorgan²² wskazują na elastyczność mózgu, szczególnie istotną w sytuacji szybkich przemian, jakich doświadczamy obecnie. Podkreślają, że młodzi ludzie płynnie adaptują się do cywilizacyjnych transformacji, a nawet odnoszą z nich korzyści, unowocześniając – choć czynią to nieświadomie – mechanizmy działania uwagi, gdyż nowe media (elektroniczne) promują (ich zdaniem) uwagę wielozadaniową, rozproszoną, wielowątkową, odmienną od tej skupionej na pojedynczym zadaniu. Ludzie, głównie młodzi, elastycznie się do tego dostosowują, co stanowi przesłankę ich rozwoju. Czy można jednak sądzić, że ta promowana przez owe technologie „uwagowa wielozadaniowość”, podnoszona przez autorów do rangi nowego zasobu rozwojowego, wspiera rozwojowo coś więcej niż sprawność surfowania w sieci, poruszania się w świecie portali społecznościowych, zręczność w obszarze wyszukiwania i wykorzystywania sieciowych gier czy też podnoszenia efektywności w realizowaniu e-zakupów itp. Można mieć co do tego uzasadnione wątpliwości, bo wskazana „wielozadaniowość uwagi” może być raczej traktowana jako jej rozproszenie (co wskazuje się w podręcznikach psychologii), a to z pewnością nie służy pozytywnie rozwojowi refleksyjności czy kształtowaniu umiejętności (czy nawet motywacji do) pogłębionej analizy zjawisk, a więc zdolności do ich integrowania i tym samym rozumienia danych pochodzących z różnych źródeł, dodajmy jeszcze – danych, których rzetelności i sensowności się nie podważa, a przyjmuje bezpośrednio za pewnik. Nie ma wówczas możliwości sensownego wykorzystywania napływających do nas informacji, co jedynie umożliwia optymalne organizowanie własnego życia, zarówno „tu i teraz” (funkcjonowanie w danej nam codzienności), jak i w odległej perspektywie czasowej (sensowne planowanie życia i wytyczanie życiowo ważnych celów).

Należy wątpić, czy sposób pozyskiwania informacji wynikający z cech nowych technologii, może – jak życzeniowo chcieliby wskazani autorzy – służyć prawdziwemu i refleksyjnemu rozwojowi osoby, dzięki owej jedynie hipotetycznie antycypowanej na razie możliwości radykalnej i szybkiej, a jednocześnie pozytywnej ewolucji mechanizmów psychicznych decydujących o ludzkim rozwoju. Na razie potwierdzeń empirycznych tego procesu nie znalazłam, za to wiele potwierdzeń dysfunkcjonalności rozwoju – głównie społecznego, choć nie tylko – człowieka, będących efektem oddziaływania i możliwości działania w sieci. Wiele z nich naukowo potwierdza Elias Aboujaoude²³, czerpiąc swoją wiedzę także z praktyki psychologicznej. Wychodząc z potwierzonego empi-

²² G. Small, G. Vorgan, *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*, Wydawnictwo Vesper, Poznań 2011; por. J. Dyrda, *Zmiany modelu poznawczego uczniów w kontekście prac nad e-podręcznikiem*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2015, nr 1(28), s. 69–77.

²³ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 11.

rycznie założenia, że to: „w jaki sposób postępujemy, wchodzimy w interakcje, mówimy, czytamy, myślimy oraz radzimy sobie z pragnieniami i celami w sieci, jest zasadniczo różne od tego, jak robilibyśmy to poza siecią”, dowodzi (także moim zdaniem), że osobowość *online* i *offline* nie mogą się spotkać, co musi powodować wiele negatywnych skutków dla naszego rozwoju i poczucia dobrostanu (nieprzystające do siebie dwa „ja” powodują stany depresyjne, bo nienawidzimy siebie za potencjalne porażki w świecie rzeczywistym) lub powodują swoiste „rozszczerzenie/rozdwojenie osobowości”, powodując stany podobne do psychozy, a wcześniej problemy z określeniem własnej tożsamości i refleksyjnym tworzeniem własnego „ja” (realnego, które jest odporne na zaburzenia, bo świadome siebie, własnych zasobów i ograniczeń).

E. Aboujaoude mówi wprost, że funkcjonując „nierozważnie” w sieci stajemy wobec zagrożenia urojeniami wielkościowymi, narcyzmem, impulsywnością reagowania, co może powodować infantylną regresję rozwojową, a ponadto tracimy prywatność i możliwość odcinania się od przeszłości, zmieniają się także nasze wzorce przeżywania miłości i przejawiania aktywności seksualnej (i to niepozytywnie)²⁴. Jesteśmy też mniej odporni na popełnianie codziennych niegodziwości, które w świecie wirtualnym są po prostu łatwiejsze, bo nie dokonują się „twarzą w twarz”. Co więcej, sieć nas uzależnia, a więc ogranicza, co dokonuje się poza naszą świadomością, bo mamy złudzenie omnipotentnej wiedzy dostarczanej (przez Internet). Wreszcie to, co stanowi już „realne” zagrożenie, owe internetowe przypadłości w sposób niezauważalny dla siebie przenosimy do świata rzeczywistego, bo choć owe dwie „nieprzystające” do siebie osobowości, *online* i *offline*, są różne, to jednak naturalnym mechanizmem naszego stawania się jest dążenie do spójności osobowości. Dominantą jednak musi stać się w tym procesie pożądana i/bo omnipotentna osobowość kreowana *online*. Wirtualizm bowiem jest swoistą sztuką bycia bardziej rzeczywistym, niż się jest w rzeczywistości²⁵, zaś internetowe „ja” stanowi względnie niezależną istotę, która „niekonicznie jest przed nami odpowiedzialna”²⁶.

Refleksja końcowa

„Jeśli nie jesteśmy skłonni na nowo przemyśleć współczesnego Internetu, to tylko czekamy na serię katastrof społecznych”²⁷.

²⁴ Por. U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

²⁵ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 261.

²⁶ Tamże, s. 271.

²⁷ Nick McKeown, za: E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 267.

Życie wirtualne jest nam dane i nie można się z niego wycofać, udając, że nie istnieje, bo istnieje i odciska swe piętno w coraz bardziej rozległych obszarach naszego życia realnego. Jest jednak z pewnością wielkim eksperymentem²⁸, którego przedmiotem jest nasza psychika, niestety eksperymentem słabo lub w ogóle niekontrolowanym, zaś antycypowane patologie dla życia psychicznego są ciągle *in statunascendi*, stąd na rzeczywiste konsekwencje „nadmiarowego i nieuważnego” funkcjonowania w sieci musimy jeszcze poczekać (choć trochę, ale wciąż zbyt mało, już o nich wiemy). Wiemy, że zmienia się dzięki nim nasza osobowość i znacząco przekształcają się relacje międzyludzkie. Jaki jednak będzie kierunek tych zmian, bardziej pozytywny czy bardziej (lub tylko) negatywny, niewątpliwie dopiero „czas pokaże”. Przetrawanie w tej sytuacji niekontrolowanego eksperymentu zależy jednak częściowo od nas samych, a szczególnie od dorosłych wychowawców młodego pokolenia. Konieczne jest niewątpliwie zachowanie – jak twierdzi Elias Aboujaoude – daleko idącej ostrożności, pielęgnowanie świadomości i budowanie samoświadomości²⁹ bez lęku przed „ja realnym – offline”, wypieranym coraz częściej przez dążące do pozbawionego refleksji idealizowania siebie „ja wirtualnego – online”.

Tej opinii możemy i powinniśmy zawierzyć, bo ma swoje naukowe i realne przesłanki, stanowiące wynik badań psychospołecznych przemian związanych z Internetem, których rezultaty wskazują na możliwą deficytowość rozwoju osoby na skutek włączania się patologicznych mechanizmów kształtowania się osobowości wirtualnej, jej mrocznej strony. Jak temu zaradzić, jeszcze nie wiemy, ale niewątpliwie nieprosta „prosta recepta” proponowana przez Aboujaoude: „poznaj samego siebie”³⁰ na razie musi wystarczyć, a wiąże się z nią konieczność przyglądania się sobie „poza ekranem laptopa” i z wykorzystaniem przyglądania się sobie „w lustrze”, także bez nakładania „różowych okularów”.

Bibliografia

- Aboujaoude E., *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Andrzejewska A., *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, Difin, Warszawa 2014.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Boellstorff T., *Dojrzwianie w Second Life. Antropologia człowieka wirtualnego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.

²⁸ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość...*, s. 274.

²⁹ Tamże, s. 273.

³⁰ Tamże, s. 274.

- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Castells M., *Communication, power and counter-power in the network society*, „International Journal of Communication” 2007, nr 1.
- Desmurget M., *Teleoglupianie. O zgubnych skutkach oglądania telewizji (nie tylko przez dzieci)*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012.
- Dyrda J., *Zmiany modelu poznawczego uczniów w kontekście prac nad e-podręcznikiem*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2015, nr 1(28).
- Erikson E., *Tożsamość a cykl życia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.
- Huk T., *Uczniowskie korzyści z funkcjonowania w rzeczywistości szkolnego pogranicza. Między światami mediów online i offline*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2019.
- Kihlstrom J.F., *Dissociative disorders*, „Annual Review of Clinical Psychology” 2005, nr 1.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Piecuch A., *Media cyfrowe wspierające procesy dydaktyczne*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2020.
- Piper A., *A skeptical look at multiple personality disorder [w:] Dissociative identity disorder: theoretical and treatment controversies*, red. L.M. Cohen, J.N. Berzoff, M.R. Elin, Jason Aronson, New York 1995.
- Reynoso J.S., *Narcissistic pathology: empirical approaches*, „Psychiatric Annals” 2009, nr 4(39).
- Shapira N.A., Lessig M.C., Goldsmith T.D., Szabo S.T., Lazoritz M., Gold M.S., Stein D.J., *Problematic internet use: Proposed classification and diagnostic criteria*, „Depression&Anxiety” 2003, nr 17(4), s. 207–216.
- Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013.
- Small G., Vorgan G., *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*, Wydawnictwo Vesper, Poznań 2011.
- Stalder F., *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Suler J., *The online disinhibition effect*, „Cyberpsychology and Behavior” 2004, nr 3(7), s. 321–326.
- Szpunar M., *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2016.
- Wallace P., *Psychologia Internetu*, Rebis, Poznań 2001.